



Fot. Z. Kądziewicz

Na 76 uczelniach

Ponad 260 tys. studentów rozpoczyna rok akademicki

WARSZAWA (PAP) — Dziś, 1 października w całym kraju rozpocznie się nowy rok akademicki. Wśród przeszło 260 tys. studentów 76 uczelni wszystkich typów, jest ponad 40 tys. słuchaczy I roku studiów dziennych i zimą 25 tys. — rozpoczęcia nauki studia dla pracujących.

Obrzucają większość studentów — przede wszystkim w uniwersytecie, uczelniach technicznych, ekonomicznych, medycznych i rolniczych, kształci się już według zreformowanych planów i programów studiów. Nowy rok akademicki będzie kolejnym etapem realizacji ważnego i pilnego zadania, jakim jest

udoskonalenie i unowocześnienie systemu studiów. Jednym z podstawowych założeń wprowadzanej systematycznie w coraz szerszym stopniu reformy studiów jest wzbogacenie treści i stosowanie nowych metod nauczania, przy jednoczesnym odciążeniu studentów od niektórych mniej ważnych przedmiotów. Tak rozumiana reforma studiów ma zapewnić kształcenie fachowców lepiej przygotowanych do przyszłej pracy, a także ułatwić im skoncentrowanie się na zasadniczych problemach danego zawodu. Jednocześnie będą kontynuowane wysiłki nad kształtowaniem postawy moralnej młodzieży studenckiej, która powinna otrzymać podczas studiów również odpowiednie wychowanie obywatelskie. Celem tego będzie służba wprowadzenie na wielu uczelniach przedmiotu „podstawy nauk politycznych”.

Przysiężnik przyniesie dalszy rozwój studiów dla pracujących. Obecnie istnieje 18 kierunków studiów wieczornych i 19 — zaocznych. Wśród nowych specjalności będą m. in. filologia rzymska i pedagogika na Uniwersytecie Wrocławskim, filologia germańska i geografia na Uniwersytecie Warszawskim, a w szkołach technicznych: technologia obuwnictwa, konstrukcje kolejowe, mechanika precyzyjna, konserwacja relikwii i konserwacja zabytków sztuki. Wzrost liczby studiów dla pracujących w roku 1966/67 powstanie kilka nowych punktów konsultacyjnych. Opótnem będzie ich dalsze powstanie. Obecnie one jednak niewiele ponad 16 proc. studentów.

Kierownictwo resortu szkolnictwa wyższego i władze uczelni trzymają się także o rozwój studiów podsystemowych, które dużej liczbie osób czynnych już zawodowo umożliwiają uzupełnienie wiedzy i wzbogacenie jej o najnowsze osiągnięcia z danej dziedziny. Dotychczas działało ponad 100 studiów podsystemowych, a w nowym roku akademickim liczba ich ma wzrosnąć do 130. Będą one przeznaczane w znacznym stopniu dla inżynierów i obejmą głównie specjalności, takich nie ma dotychczas na uczelniach. Będą to m. in. studia dla specjalistów w dziedzinie przemysłowej, normalizacji i typologii oraz korozji gazowej tworzyw metali.

Przyjechał na I rok studiów przekroczył w br. o kilka procent założenia planowe. Również liczba absolwentów, kończących studia w roku 1966/67 ma być znacznie wyższa niż w br. Zakończył ich w uczelniach podległych Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego dyplom ukończenia studiów uzyskało o 21 proc. osób więcej, niż w roku ubiegłym. Najwięcej absolwentów ma opuścić wyższe uczelnie techniczne — 8,9 tys., uniwersyteety — 7,5, uczelnie rolnicze — ponad 3 tys., i ekonomiczne — 2,4 tys. osób.

Waldeck Rochet na Wybrzeżu Gdańskim

GDANSK (PAP) — Sekretarz generalny ZPK Waldeck Rochet i członek KC FPK Jacques Denis zwiedzili 29 IX Trójmiasto oraz port gdański i Stocznice Gdańskie. Wysłuchali także koncertu organowego w katedrze oliwskiej.

Po południu francuscy goście spotkali się z członkami Stowarzyszenia Kultury i Nauki, a także z członkami KC PZPR — Zdzisławem Kłosem, I sekretarzem KW w Gdańsku — Jan Ptaszkiem i kierownikiem Wydziału Zagranicznego KC — Józef Czesak. Gości powitał i sekretarz Komitetu Zakładowego partii — Roman Ostrowski.

Tragiczny bilans cyklonu „Inez”

Dramatyczna sytuacja na Gwadelupie

MEXYK (PAP) — Cyklon „Inez” w ostatnich dniach stał się katastrofą. W wyniku z ostrej burzy, przyniósł on śmierć 13 ludzi, około 500 osób odniosło rany, a 15 tys. mieszkańców tego regionu straciło dach nad głową. Opitem około 15 tys. ludzi poniosły szkody także miasta przybrzeżne. Na Gwadelupie przesrane zostały dostawy prądu, wody oraz nie działa łączność telefoniczna. Brak jest również ciepłoty, ponieważ brak prądu uniemożliwia podgrzewanie.

Na Dominikanie cyklon „Inez” spowodował śmierć 4 osób. Jego siła w ostatnim ciągu nie słabnie. Jak przypuszczają meteorolodzy, następny cyklon skieruje się w kierunku Kuby.

Ulew w Jugosławii

BELGRAD (PAP) — Niespodziewanie o tej porze roku ulew nawiedził Jugosławię. Wiele miejscowości w tym czasie zostało zalanych. W niektórych miejscach woda zalała pola, a w innych — miasta. W niektórych miejscach woda zalała pola, a w innych — miasta. W niektórych miejscach woda zalała pola, a w innych — miasta.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 115.307

GAZETA BIAŁOSTOKA MAGAZYN

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 233 (4713)

1.-2.X. 1966 r.

Cena 70 gr



przygotowywanym Kongresem Kultury Polskiej — o społeczeństwie zaangażowanym, jej tradycjach historycznych i powołaniu w społeczeństwie współczesnym — mówi się często i z głęboką powagą.

OSOBISTA
I OBYWATELSKA
Misja obywatelska i patriotyczna

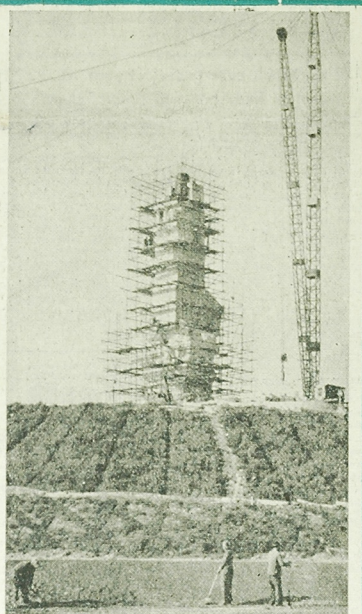
POTRZEBA - I KONFLIKTY ZAANGAŻOWANIA

Jednym z najczęściej powtarzanych się pojęć w aktualnych polskich dyskusjach literackich jest „zaangażowanie”. Jest ono przedmiotem różnorodnych, niekiedy ostrej spórów, jest przewodem motywu wypowiedzi programowych z dziedziny polityki kulturalnej. Właśnie teraz, w roku zamykającym obchody milenijne, w roku bilansu naszych osiągnięć w wielu dziedzinach życia społecznego, szczególnie zaś w związku z

tyczną naszą literaturą jest bowiem starą jak świat czy może ściślej mówiąc — jak nasze piśmiennictwo. Rozwydarte dziełowych (rozbiory, niewola i powstania patriotyczne, plonie) dwa wielkie wojny) ciążą na rozwoju literatury ustawicznie zaprzagają ją w patriotyczny rydwan, każąc wypełniać wielkie powinności, sądzić i być wieszczem, niejednokrotnie wręcz zastępować pod względem funkcji społecznej organa admini-

stracyjne i instytucje społeczne. Zawsze zresztą nasze piśmiennictwo podlegało temu. Zawsze zresztą nasze piśmiennictwo podlegało temu. Zawsze zresztą nasze piśmiennictwo podlegało temu.

I zawsze marzyło polskie piśmiennictwo — nieraz mimowiednie i podświadomie — o Amalii szczytowej, o uwolnieniu się przed obowiązkami narzuconych dramatyzmami okolicznościami historycznymi. W twórczości Kochanowskiego, w twórczości greckich — czy „Pieśń o spustoszeniu Podola” sąsiednia z pogodnymi siłami, sąsiednia z pogodnymi siłami, sąsiednia z pogodnymi siłami.



Budowa Pomnika Bohaterów Westerplatte weszła w stadium końcowe. Za trzy dni, 50. lat. upamiętniając rocznicę powstania Westerplatte, wstąpią do niego setki tysięcy ludzi, którzy stawili bohaterów opór hitlerowskiej nawaie.

jeszcze będzie pięknie, będzie i będzie „pięknie”.

Czyżby to wszystko miało znaczenie — że nasza literatura była rozdarta wewnętrznie, rozdarta — jak to kiedyś próbowano utrzymać — na części „prywatnej”, „osobistej” i części „publicznej”, „obywatelskiej”.

Nie, w żadnym stopniu. Nasi pisarze zawsze — i dawniej, i dziś — szli pełni krystalizacji wszelkich ludzkich uczuć, przeżyć i myśli, wiedząc, że poprzez pełnię — walegą — przeżywaną wypowiedź, najpełniej i najczystszy historyczny, doświadczony swego społeczeństwa.

Kochanowski, Mickiewicz, Broniewski. Każdy z tych pisarzy był jednolitym całością, we wszystkich swych pragnieniach, tendencjach, zainteresowaniach, ideach, wartościach, każdy z nich obejmował swą wrażliwością, całą społeczność, tworzącą całą komplikowaną, dramatyczną naturę życia, składającego się z różnych, sprzecznych nieraz pierwiastków, wypięcionego walką i rozwijającego się poprzez walkę, w tę walkę właśnie o pełnię, wolność i godność życia zaangażowana była zawsze nasza literatura.

Tak też, na przecieciu poczucia rodzimych i natarczywych obowiązków z barwnymi osobistymi upodobaniami i „prywatną” intymną nadzieją — rozwija się współczesna literatura, i na jej też podstawie toczy się dyskusja o jej zaangażowaniu. Wartość i godność literatury są

Ciąg dalszy na str. 3

24 GODZINY NA ŚWIECIE

■ NOWY JORK — W przedstawieliście ZSRW w ONZ odbyło się spotkanie ministra Spraw Zagranicznych ZSRW A. A. Gromyki z ministrem Spraw Zagranicznych PERL, Adamem Rapackim.

■ BONN — Jedną z najbardziej nowoczesnych kopalni węglowych Europy zachodniej „Graf Bismarck” w Gelsenkirchen (Zagłębie Ruhry) została zamknięta w toku tzw. posunięć racjonalizacyjnych kopalni kopalni zachodniemieckiej. Ponad 5 tys. górników i urzędników straciło pracę. Część z nich, przeważnie starsi wiekiem, nie znalazła jeszcze nowej pracy.

■ NOWY JORK — W wieku 68 lat zmarła w Atlancie znana pisarka amerykańska Lillian Smith. Sławy przysporzyła jej powieść „Strange fruit” (Owey owoc) traktująca o rasizmie i nienawiści między białymi i czarnymi. Jej dziełowa murzynska, Kalina ta ukazała się w nakładzie przeszło 3 mln egzemplarzy.

■ BERLIN — Po dwumiesięcznej przerwie, został wznowiony rozmowy między NRD a senatem Berlina zachodniego w sprawie przepustek dla zachodniemieckich pracowników odwiedzających swoich krewnych w stolicy NRD.

■ BUDAPEST — W tych dniach odbył się proces szpiegowski, w którym został skazany trzech obywateli węgierskich: Dr Lehel Egedy — na 15 lat więzienia, Laszli Asboth — na 14 lat i Dr Emeric Egedy — na 8 lat. Poinformowano o tym dziennikarzy akredytowanych w Budapeszcie na specjalnie zwołanej konferencji prasowej. Jednocześnie udzielono prasie szereg wyjaśnień na temat metod amerykańskiej akcji szpiegowskiej na Węgrzech.

■ PARYŻ — Dobrze poinformowane źródła paryskie podają, że wybór parlamentarny we Francji odbędzie się w marcu 1967 r. Ostatnie posiedzenie obecnego parlamentu odbędzie się w przyszłym tygodniu. Na porządku dziennym ma być sprawa budżetu budżetu Francji.

■ NOWY JORK — Rada Bezpieczeństwa zwróciła się z prośbą do sekretarza generalnego ONZ, U Thant, aby pozostał na stanowisku.

■ DJAKARTA — W stolicy Indonezji organizowane są nadal demonstracje ultrapravicowych bojowników, w których demonstracje są postawieniem studentów domagających się powstania przed sądem prezydenta Sukarno. Akcje te popierają także wojskowe indonezyjskie.

■ PARYŻ — Na procesie Ben Barku ułożono, że planował on wyjazd na jego tydzień jeszcze w roku 1962. Informację tę podał jeden ze świadków, którego chciał zwerbować do tej akcji narodził minister spraw wewnętrznych, general Ulfki.

(CIAG DALSZY NASTA...

Na Kremlu do fotografowania jest wiele ciekawych obiektów.
Fot. C. Bacla